

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 14 XI 1967 r. w Białachówku

Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Śledczy, Asesor¹⁾ Prokuratury

Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Mullen

z udziałem Protokółanta /-

w obecności stron /-

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stanisława Biernat z d. Tomczak

Wiek 49 lat

Imiona rodziców Walenty i Maria z d. Dymerska

Miejsce zamieszkania Białachówek gr. Zblewo

Zajęcie rolnik

Karalność nie karano

Stosunek do stron obca

W marcu 1939 roku zaczęłam pracować jako gospodyni u Sieverta Egona, drogerzysty w Starogardzie. Pracowałam u niego do lutego 1940 roku. We wrześniu 1939 roku, kilka dni po wkroczeniu hitlerowców do Starogardu, wyjechał on na okres około tygodnia do Austrii na szkolenie SS. Po powrocie mówił mi o tym. Chodził zawsze w mundurze tej formacji. Przypominał sobie wypadek, kiedy jednego dnia wróciłam z domu od rodziców zastałam w kredensie w pokoju dwa biurety księżowskie. Wyjechałam w sobotę do rodziców a wróciłam w niedzielę. Na stole w tymże pokoju było dużo kieliszków i pustych butelek po winie. Świadczyło to o tym, że w sobotę bądź w niedzielę Sievert urządzał przyjęcie. Przychodzili do niego do domu często SS-mani ze Starogardu. Wiechert, Straus i Drews. Zamieszkiwał u niego przez okres około miesiąca czasu SS-mani który pracował w więzieniu. Nazwisko jego nie znałam. Pytałam go co robi w więzieniu, odpowiedział mi, że wykańcza Polaków. Spał on w pokoju obok mojego i często w nocy słyszałam jego krzyki i wycie. Prawie zawsze był on pijany. Był on wysoki i w wieku około 50 lat.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Jednego dnia Sievert dał mi do zacerowania cywilny płaszcz.
Mówił przy tym, że płaszcz ten mu przetrześli członkowie Polskiego
Związku Zachodniego w Skarszewach, którego on chciał aresztować
ale ponieważ strzelił do niego, to zabił go na miejscu. Sievert
jak pamiętam, bardzo często gdzieś wyjeżdżał. Nie było go często
w domu i nocami. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem
odczytano.

została

przesłuchany

Stanisław Biernat

[Signature]

